

prof. nadzw. dr hab. Jan Wasan
Instytut Nauk Politycznych UKW

Bydgoszcz, dn. 14.11.2018 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr. Kamila Sygiełusa
pt: „Uwarunkowania i perspektywy ukształtowania się społeczeństwa obywatelskiego
na Ukrainie” przygotowanej pod kierunkiem
prof. nadzw. dra hab. Waldemara Żebrowskiego w Instytucie Nauk Politycznych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

1. Temat rozprawy, konstrukcja, podstawy źródłowe

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja dotyczy ważnego dla politologii zagadnienia związanego z uwarunkowaniami i perspektywami ukształtowania się społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie. Obszar badawczy dotyczy Ukrainy, ale omawiane zagadnienia są istotne zarówno z polskiego punktu widzenia, jak i innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, będących członkami Unii Europejskiej, jak i tych będących poza nią np. Białorusi, czy innych krajów Wspólnoty, które większość XX wieku znajdowały się pod bezpośrednią dominacją Moskwy.

Na pozytywną opinię w przedmiotowej sprawie składa się wiele komponentów. Jednym z nich jest sam wybór tematu, niezwykle aktualny i potrzebny. Idąc za tym stwierdzić należy, że istotność i walory poznawcze podjętej problematyki badawczej mają swój szeroki wymiar uniwersalny, a Autor całkowicie sprostał wyzwaniu i praca po pewnych niewielkich korektach zasługuje na publikację.

Identyfikuje się w pełni z tezą Autora, że złożoność podjętej problematyki, poza analizą bieżącej sytuacji społeczno-politycznej na Ukrainie nakazywała uwzględnienie aspektów znacząco ją poprzedzających, a więc wychodzących poza odzyskaną suwerenność w 1991 r., czy „Pomarańczową rewolucję” oraz wydarzenia zapoczątkowane 21 listopada 2013 r. na kijowskim Placu Niepodległości tzw. „Euromajdanie”. Autor słusznie więc zauważa, że: „Ze względu na długą genezę kwestii wpływających na współczesną społeczno-polityczną rzeczywistość państwa

ukraińskiego, konieczne okazało się scharakteryzowanie wydarzeń i procesów, które na tamtejszym terytorium rozegrały się dziesięciolecia, czy nawet stulecia wstecz. Oprócz ukazania problemu badań w szerszym i cechującym się wieloaspektowością kontekście, prezentowane ujęcie wiele uwagi poświęca wyjaśnieniu wątpliwości skorelowanych zarówno z jego teoretyczną (np. różnice w definiowaniu społeczeństwa obywatelskiego i postrzeganiu obywatelskości), jak i praktyczną warstwą (determinanty i przeszkody na drodze do urzeczywistnienia modelu obywatelskiego). Przedmiot badań nie byłby bowiem kompletny bez sprecyzowania, co w dzisiejszych czasach rozumie się pod pojęciem społeczeństwa obywatelskiego, jakie przypisuje się mu cechy, a także jak kształtowało się ono od starożytności do czasów współczesnych”.

Na strukturę pracy składa się ze wstęp, cztery rozdziały podzielone na podrozdziały, zakończenie, bibliografia wykonana zgodnie z kanonami nauk społecznych, zawierająca ponad dwadzieścia stron wykorzystanych pozycji oraz *summary*.

2. Uwagi ogólne

Zasadniczy wykład poprzedza „Wstęp” będący istotną częścią pracy, w którym na 21 stronach zgodnie z przyjętą konwencją wyłożone zostały kwestie metodologiczne. W nim to obok hipotez szczegółowych sprecyzowano również cele poboczne, jak i dokonano charakterystyki rozdziałów i przyporządkowanych pytań badawczych. Pytania te naświetlają intencję Autora w poszczególnych rozdziałach, dają obraz spójności i logiczności wywodu, niemniej w przygotowaniu pracy do druku, proponowałbym ich pewną redukcję. Słusznie też Autor prezentuje, jakie metody badawcze były mu potrzebne, odpowiednio szeroko omawia też literaturę i występujące na jego „drodze badawczej” trudności. Niewątpliwie pobyt Autora na stażach naukowych w latach 2015 - 2016 na Ukrainie pozwolił na stworzenie dopiętej i całościowej analizy, składającej się na obraz rzetelnej pracy, tak pod względem naukowym jak i metodologicznym.

Udokumentowanym wytworem wysiłku badawczego Autora są cztery rozdziały problemowe. W rozdziale pierwszym zatytułowanym: „Geneza oraz rozwój idei społeczeństwa obywatelskiego” przedstawia on ewolucję społeczeństwa obywatelskiego - od momentu powstania tej idei w starożytności, do jej pewnej marginalizacji na przełomie XIX i XX wieku. Kategoria ta, jak słusznie zauważa, od swoich początków ulegała znacznym przeobrażeniom, odzwierciedlając postęp i zmiany zachodzące w wielu sferach ludzkiego życia. W tej ewolucji Autor wyróżnia trzy główne etapy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego: klasyczny, nowożytny i współczesny.

Rozdział drugi przedstawia współczesną recepcję kategorii społeczeństwa obywatelskiego. Dociekania nad obywatelskością Autor rozpoczyna od etymologicznej analizy tego terminu (s. 114), jak i leksykalnych pojęć obywatelskości, w których przytacza, że jest to: „postawa, postępowanie godne dobrego obywatela, wyrobienie społeczne, poczucie przynależności do danego państwa, narodu, godność obywatelska”. W nim też ukazano i położono szczególny nacisk na odtworzenie poczucia obywatelskości po „Jesieni Ludów” w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w których to społeczeństwo obywatelskie jawiło się jako swoiste wybawienie oraz alternatywa dla ogarniętej kryzysem ideologii komunistycznej symbolizującej kilkadziesiąt lat ich ucisku. Autor przedstawia pewne idealne modele tożsamości obywatelskiej, które w praktyce sprowadzają się do tego, by poczucie moralno-prawne tego społeczeństwa było komplementarne do stanowionego przez państwo prawa. Dostrzegając rozdźwięk między pierwiastkami duchowymi wyrażonymi w poczuciu moralno-prawnym, a stanowionym prawem, przywołuje wypowiedź Vaclava Havela, że „społeczeństwo obywatelskie może stanowić swoistą siłę bezsilnych”, a pytaniem otwartym pozostaje kiedy „siła bezsilnych” stanie się siłą.

Rozdział trzeci poświęcony jest determinantom społeczeństwa obywatelskiego. Tej części pracy odpowiadają następujące pytania badawcze:

- Czy demokracja w większym stopniu od reżimów niedemokratycznych sprzyja ukształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego, a jeśli tak, to dlaczego?

- Czy pojawienie się społeczeństwa obywatelskiego poprzedza zaistnienie dojrzałej demokracji, czy przeciwnie model ten może wystąpić tylko wtedy, gdy osiągnie ona już skonsolidowaną formę?

- Czy i w jaki sposób współczesna demokracja wzajemnie uzupełnia się ze społeczeństwem obywatelskim?

- Czy pluralizm, stanowiący jedną z nadrzędnych cech i zasad demokratycznych, sprzyja czy wręcz przeciwnie – komplikuje ukształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego?

- Jaką rolę w implementacji zasad „obywatelskości” przypisać można uwarunkowaniom etnicznym, narodowym, kulturowym oraz językowym?

- Jakie można wyróżnić czynniki sprzyjające oraz komplikujące ukształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego?

Zgodzić się należy z poglądem Autora, że w każdej z omawianych kwestii, powstaje szereg rozmaitych wątpliwości i niejednoznacznych interpretacji. Zbiór czynników determinujących społeczeństwo obywatelskie, jak zauważa, prezentuje się okazale, nawet pomimo faktu, że nie stanowi on zamkniętego katalogu. Słusznie też zwraca uwagę, że dobierając je kierował się subiektywną opinią w kontekście perspektyw tego modelu na Ukrainie.

Ostatni, czwarty i najobszerniejszy rozdział został poświęcony Ukrainie wraz z dwoma głównymi zagadnieniami zawartymi w dwóch podrozdziałach. W pierwszym z nich omówione są historyczne determinanty narodu ukraińskiego, a w nim takie kwestie jak:

- od Rusi do Ukrainy,
- Ruś Kijowska na tle narodów wschodnio-słowiańskich,
- Miejsce i rola Kozaczyzny w ukraińskiej świadomości narodowej,
- Znaczenie XIX wieku dla rozwoju kultury ukraińskiej,
- Ukraińska kwestia narodowa na przełomie XIX i XX wieku,
- Dążenia suwerennościowe Ukraińców w okresie I i II wojny światowej.

W drugim zagadnieniu mamy obraz współczesnego społeczeństwa ukraińskiego i towarzyszące temu kwestie jak:

- skomplikowaną sytuację państwa ukraińskiego,

- czy doświadczenia „Euromajdanu” przyczyniły się lub zbliżyły do „obywatelskości”,

- czy ta istniejąca „obywatelskość” może przełamać i przewyciężyć występującą w tym społeczeństwie popularyzację i doprowadzić do koniecznych reform,

- jakie są szanse Ukrainy na spełnienie wymogów stawianych przed akcesją do UE i NATO,

- który z zaprezentowanych sposobów definiowania społeczeństwa obywatelskiego jest najbardziej możliwy w państwie ukraińskim.

Biorąc pod uwagę przedstawione zagadnienia należy podkreślić, że Autor widzi w sposób wyraźny, że model społeczeństwa obywatelskiego na Ukrainie w sposób jednoznaczny istnieje, krystalizuje się i z każdym dniem wzrasta.

Słusznie zauważa, że świadomość narodowa Ukraińców przez większą część swej historii pozbawionej własnej państwowości kształtowała się głównie w opozycji do przeciwników narodu ukraińskiego. Europa wkraczała na Ukrainę w polskim kontuszu (s. 278), następowała polonizacja ruskich elit, jak i chęci podporządkowania przez Rzym prawosławia w wyniku unii brzeskiej 1596 r. i stworzenie kościoła unickiego.

W górnych warstwach społeczeństwa polskiego, w tym wypadku u ziemian, obojętne było czy chłop jest unitą czy łacinnikiem. Wszak to jeszcze z okresu Rzeczypospolitej i długo po jej upadku dominował pogląd, że Cerkiew unicka to cudowny klejnot Kościoła Powszechnego, który łaska Boża dała Polakom pod opiekę i na przechowanie. Poświęcić się dla niej, to był szczyt pobożności i polskiego patriotyzmu. Duchowieństwo katolickie nie przywiązywało wagi do różnic w obrzędku, tak zwłaszcza było w zaborze austriackim, gdzie ludność wiejska uczęszczała do najbliższych świątyń na nabożeństwa. W taki sposób księża unicy zaczęli powiększać liczbę wiernych i zapisywać ich do swoich parafii, co prowadziło do rutenizacji ludności wiejskiej polskiego pochodzenia. Kościół unicki drugiej połowy XIX w. wyraźnie stawał po stronie ukraińskiej świadomości narodowej. Następnie od ugody perejasławskiej 1654 r. następował stopniowy nacisk Rosji, a więc rusyfikacja kozaczyzny i następnie niższych warstw. Akcję tą prowadził nie tylko

carat, ale i władze Rosji Radzieckiej oraz ZSRR. Ta ostatnia, by osłabić i rozbić świadomość ukraińską, podjęła zbrodniczą akcję „klęski głodowej” na tym terenie, jak i wypełniała masowo swe gułagi Ukraińcami. W odruchu obronnym pojawiały się często odwety w postaci buntów, powstań, rebelii czy pogromów ludności cywilnej.

Widzimy, że na ukraińską świadomość oddziaływały przedstawione powyżej uwarunkowania obrazujące skomplikowaną przeszłość, jak i determinanty kulturowe, językowe i religijne, które Autor szczegółowo przedstawia.

Zgodzić się należy z poglądem, że w świetle ostatnich wydarzeń, a więc wojny w Donbasie, zajęcia Krymu, Rosjanie wpłynęli na większą jedność i wzrost świadomości narodowej Ukraińców. Ich bezpośrednie zaangażowanie w sprawy powyższe, spowodował, że długo drzemający mit „bratniego narodu” zaczyna odchodzić do przeszłości.

Kończąc swoje rozważania, pragnę jeszcze raz podkreślić, że Autor całkowicie sprostą podjętemu wyzwaniu, przedstawiając logiczny i całościowy wykład w prezentowanej tematyce, niemniej pragnę wnieść pewne polemiczne uwagi, które nie podważają istoty wyżej wymienionych słów. W polskich opracowaniach często dominuje pogląd, że po Wiośnie Ludów kwestię ukraińską wywołał w Galicji gubernator Franz Stadion. Tu zabrakło tego odniesienia. Wiele na temat polsko-ukraińskich stosunków i roli niezależnej Ukrainy głosił „Hotel Lambert” i jego przywódca ks. Adam Czartoryski. Kontynuację jego poglądów rozwijał Józef Piłsudski, co jest widoczne w opracowaniu. Jednak myśl niepodległości ukraińskiej po 1945 r. najjaskrawiej rozwijał na łamach „Kultury” Jerzy Giedroyc, a najdobitniej ten pogląd został zaprezentowany w koncepcji „Ukraina, Litwa, Białoruś” tzw. obszar ULB z lat- 70-tych XX wieku. Polskie czynniki polityczne wspierające „Pomarańczową rewolucję” i „Euromajdan” wyraźnie były tą myślą inspirowane.

3. Konkluzja ogólna

Uwzględniając wszystkie aspekty opiniowanej pracy stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. Kamila Sygidusa stanowi pozytywny przejaw aktywności intelektualnej. Autor wniósł niepodważalny wkład twórczej pracy do swego

przedsięwzięcia badawczego. Wykazał wiele przejawów samodzielności badawczej i wystarczającej kompetencji w stawianiu oraz rozwiązywaniu problemów badawczych. W myśl obowiązujących przepisów rozprawa Pana Kamila Sygidusa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i może zostać poddana dalszym procedurom przewidzianych ustawą.

prof. nadzw. dr hab. Jan Waskan

